

Teresa Borawska

"Miasta pruskie a zakon krzyżacki.
Studia nad stosunkami między
miastem a władzą terytorialną w
późnym średniowieczu", Roman
Czaja, Toruń 1999 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 661-664

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Roman Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, ss. 268.

Już podtytuł pracy precyzuje podjęty przez autora problem, który od dawna czekał na wszechstronne potraktowanie. Prawnoustrojowe, gospodarcze oraz społeczne relacje między Zakonem a miastami należą do kluczowych zagadnień z przeszłości Prus Krzyżackich, jak i zdominowanej przez Hanzę bałtyckiej strefy gospodarczej.

Naturalną cezurą, zamykającą narrację, wyznacza oczywiście 1454 r., a głównym przedmiotem analizy są stosunki władzy państwowej z wielkimi miastami, które odegrały ważną rolę w powstaniu, rozwoju i upadku państwa zakonnego. Nie zrezygnowano jednak również z ukazania związków władcy terytorialnego z małymi miastami ani też z przedstawienia specyfiki prawnoustrojowej i politycznej ośrodków miejskich podlegających biskupom oraz kapitułom pruskim. W każdym przypadku Roman Czaja starał się także odpowiedzieć na istotne pytania, w jakim stopniu relacje te można za typowe dla strefy bałtyckiej, a w jakim stopniu wynikały one z lokalnych warunków.

Realizację tak szerokiego kwestionariusza badawczego umożliwiło wykorzystanie przez autora wyjątkowo bogatych materiałów źródłowych (częściowo już opublikowanych), wytworzonych tak w kancelariach krzyżackich, jak i miejskich, a głównie różnego rodzaju ksiąg rachunkowych, przywilejów, dokumentów, ksiąg czynszowych, ławniczych i wilkierzy, jak też obfitej korespondencji oraz źródeł narracyjnych.

Prezentowana monografia składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich (rozdziały I i II) koncentruje się na ukazaniu procesu kształcenia się autonomii miejskiej w Prusach na tle podobnych zjawisk w Europie Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza w Brandenburgii, Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim. Część druga (rozdział III) poświęcona została wnikliwej analizie stosunków gospodarczych między Zakonem Krzyżackim a miastami w XIV i XV w. Klamrę spinającą te wywody stanowi ostatni — czwarty rozdział, omawiający przemiany w świadomości patrycjatu pruskiego w pierwszej połowie XV w.

Należy pochwalić autora za czytelne przedstawienie starań pruskich miast o uniezależnienie się od swego władcy terytorialnego. Ten długotrwały proces komunalizacji zachodził, zdaniem Romana Czaj, w trzech, nie zawsze chronologicznie i do końca wyraziście uchwytnych etapach. Od początku bowiem bogacące się mieszczaństwo zmierzało do stworzenia własnych organów administracyjnych i sądowych, co z reguły prowadziło do wytworzenia się ustroju radzieckiego. Następnym krokiem gminy było uzyskanie uprawnień ustawodawczych rad, szczególnie do stanowienia wilkierzy, wyboru swoich urzędników i przejmowania regaliów władzy zwierzchniej. Ostatnim etapem w dążeniu

najprężniejszych miast do pełnej autonomii było uzyskanie prawa patronatu nad kościołem parafialnym i szkołą. Nie wdając się w szczegóły skonstatować trzeba za autorem, iż największe swobody ustrojowe wywalczyły sobie miasta najstarsze (lokowane najwcześniej), czyli Stare Miasto Toruń, Chełmno, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Królewiec, Knipawa oraz Główne Miasto Gdańsk. Jedynym ośrodkiem miejskim, który od początku cieszył się niezależnością ustrojową, ale i nie podlegającym Zakonowi, było hanzeatyckie Stare Miasto Braniewo, lokowane na prawie lubeckim w 1284 r. W przeciwieństwie jednak do miast krzyżackich aktywność gminy braniewskiej sprowadzała się w zasadzie od XV w. do obrony wolności prawnoustrojowych, zagrożonych przez biskupów warmińskich, zmierzających konsekwentnie do odzyskania części uprawnień władcy terytorialnego. Pod tym względem proces ten przypominał poniekąd sytuację w wielu krajach północniemieckich, w których władcy podejmowali coraz bardziej skuteczne działania prowadzące do podporządkowania miast władzy państwowej oraz likwidacji ich ustrojowej niezależności. Inaczej natomiast było w miastach zakonnych w Prusach Krzyżackich, gdzie wraz z kryzysem struktur państwowych Zakonu rosła aktywność polityczna dużych miast i to zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju. Jej wyrazem stało się powstanie opozycji stanowej i zorganizowanie zbrojnego powstania przeciwko Krzyżakom.

Inną drogę przeszły mniejsze i najslabsze ośrodki miejskie, które stanowiły aż 93% wszystkich miast lokowanych przez Zakon bądź biskupów pruskich. Zdaniem autora samodzielność ustrojowa małych miast (podobnie zresztą jak na innych terytoriach hanzeatyckich) nie wykroczyła poza wstępną fazę i zazwyczaj sprowadzała się do wykształcenia podstawowych elementów ustroju komunalnego i pewnej tylko niezależności od władcy terytorialnego w sferze prawnoustrojowej. Nic więc dziwnego, że były one z reguły przedmiotem działań politycznych Zakonu oraz dużych miast i generalnie (poza krótkim okresem z lat 1450—1451) nie wykazywały większej aktywności w życiu stanowym. W grupie miasteczek biskupich wyjątek stanowiły miasta warmińskie, które zgłosiły nawet 21 stycznia 1454 r. akces do Związku Pruskiego (nb. problem ten zasługuje na bliższą analizę, podobnie jak i szczególna pozycja Braniewa aż do drugiej połowy XV w.). Niestety skąpa ilość źródeł i brak szczegółowych badań dotyczących małych miast utrudnia lub wręcz uniemożliwia przyjęcie ostatecznych wniosków na temat ich roli w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym Prus Krzyżackich. Na pewno jednak Związek Pruski stwarzał formalne ramy współpracy z wielkimi miastami, a jednym ze skutków udziału delegatów małych miast w życiu stanowym było zapoczątkowanie procesu tworzenia się tzw. małomiasteczkowej świadomości grupowej. Jednak duże naciski ze strony Zakonu, jak i obawa przed podatkowymi obciążeniami Związku oraz wybuch wojny trzynastoletniej zahamowały skutecznie dalszy rozwój samodzielności politycznej i odrębnej świadomości grupowej małych miast.

Bezspornie najlepiej udokumentowany został rozdział trzeci, poświęcony charakterystyce kontaktów gospodarczych Zakonu z wielkimi miastami, które w handlu wewnętrznym Prus były najważniejszym partnerem urzędników krzyżackich. Roman Czaja wykorzystał tu księgi rachunkowe szafarzy malbor-

skich i królewieckich z drugiej połowy XIV i początku XV w., rejestrujące transakcje sprzedaży towarów na kredyt, udzielane zaliczki na zakup towarów oraz pożyczki pieniędzy. Wnikliwa analiza ocalałych do dzisiaj tych specyficznych i o wyjątkowej wartości ksiąg kupieckich pozwoliła autorowi na skorygowanie wielu przestarzałych i nieaktualnych poglądów polskiej historiografii. Przede wszystkim potwierdzają one słusność nowszej tezy o pojawieniu się w Prusach już ok. 1400 r. symptomów kryzysu gospodarczego, będącego zresztą pochodną długotrwałej recesji ekonomicznej w strefie hanzeatyckiej, sięgającej końca XIV w. W tym świetle klęska grunwaldzka Zakonu mogła przyczynić się tylko w pewnym stopniu do pogłębienia kryzysu w Prusach, a nie była jego sprawcą. Podobnie zaprzeczają lansowanej dotychczas w historiografii, a zakwestionowanej ostatnio przez Jürgena Sarnowskiego*, opinii o negatywnym wpływie działalności handlowej Zakonu na gospodarkę miejską. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż handel prowadzony przez szafarzy i lokalnych urzędników u schyłku panowania Krzyżaków w Prusach nie miał już większego znaczenia. Z dużą ostrożnością traktować należy także skargi związkowców na szkodliwą dla mieszczan konkurencyjność rzemiosła krzyżackiego, skupionego na przedzamczach i wolach zamkowych. W latach pogłębiającego się kryzysu, szczególnie po 1410 r., obserwujemy raczej spadek produkcji rzemiosła krzyżackiego, toteż Zakon coraz częściej musiał korzystać z usług warsztatów miejskich. Przede wszystkim jednak w tych pogarszających się stale warunkach gospodarczych tak szafarze z Malborka i Królewca, jak i urzędnicy lokalni ograniczali swoje kontakty handlowe do wąskiej grupy najbogatszych mieszczan, należących do wypróbowanych zwolenników Zakonu. Im też najczęściej anulowali zaciągane długi, by w ten sposób wynagrodzić lub utrzymać grono współpracowników, związanych najściślej z władzą państwową. W świetle tych ustaleń nie ulega wątpliwości, iż formułowane przez związkowców u progu wojny trzynastoletniej skargi na szkodliwą działalność gospodarczą Krzyżaków niewiele miały wspólnego z rzeczywistością i przeznaczone były na użytek propagandowy. Narastający konflikt miast z Zakonem nie wynikał zatem z niekorzystnych dla miast gospodarczych i politycznych działań władz krzyżackich, lecz z rozwoju autonomii komunalnej i kryzysu struktur zakonnych. Zjawiska te wpłynęły na zdecydowanie na radykalizację elit rządzących w wielkich miastach, a towarzyszyły im przemiany w świadomości patrycjatu, opisane przez Romana Czaję w ostatnim, najkrótszym rozdziale pracy. Autor zajął się tutaj zagadnieniem systematycznego kształtowania się tożsamości grup rządzących (patrycjatu), widocznej w formach życia religijnego i towarzyskiego, tworzeniu historycznej tradycji, oligarchicznego systemu władzy, autonomii ustrojowej i odpowiedzialności za los kraju. Przemiany te następowały pod wpływem wzorców hanzeatyckich, ale z biegiem czasu nastąpiła terytorializacja świadomości prawnej, czyli ściślejsze powiązanie prawa z pruskimi przywilejami krajowymi. Ten skomplikowany i bardzo interesujący problem wymaga w przyszłości szczegółowych badań porównawczych i sądzić należy, że właśnie Roman Czaja wydaje się być dobrze przygotowany do takiego przedsięwzięcia.

* Sarnowsky J., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen (1382–1454)*, Köln—Weimar—Wien 1993.

Napisana przystępnym językiem praca powinna znaleźć się wśród obowiązkowych lektur studenta historii, aczkolwiek w ewentualnym drugim wydaniu książki nie powinno zabraknąć indeksów. Należałoby także usunąć tu i ówdzie błędy i niekonsekwencje w pisowni geograficznych nazw i pojęć, jak np. „Europa Środkowo-Wschodnia”, „Prusy Krzyżackie” czy „w Radzynie” (a nie „w Radzynie”).

Teresa Borawska

Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Niemczech. Protokoły i sprawozdania 1920—1939, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, Lublin 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 375.

Wyjątkowo skromnie przedstawia się dorobek naszej historiografii w zakresie wydawnictw źródłowych dotyczących życia i działalności Polaków w Niemczech, toteż z uznaniem należy przyjąć omawianą publikację, zawierającą protokoły i sprawozdania z konferencji konsulów polskich w Niemczech. Dokumenty te, znane dotąd jedynie fragmentarycznie (m.in. także z „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”), poszerzają w sposób istotny naszą dotychczasową wiedzę. „Rzucają one — jak trafnie piszą autorzy we wstępie — ciekawe światło na procesy zachodzące w Europie lat 1919—1939, przede wszystkim ukazują tajniki polityki wewnętrznej i zagranicznej zarówno Rzeczypospolitej, jak i Rzeszy. Pozwalają poznać organizację, cele i metody pracy polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej działającej na tak newralgicznym terenie. Traktują o procesach narodowościowych oraz konsekwencjach polityki obu państw na tych obszarach. Przynoszą bardzo wiele informacji o działalności polskiego ruchu narodowego w Niemczech, pozwalają ustalić rangę tego czynnika w stosunkach bilateralnych, zasady i formy jego wspierania przez rząd polski” (s. 11).

Obaj autorzy, którzy poprzez swe wcześniejsze publikacje dali się poznać jako wybitni znawcy zagadnień polonijnych, wykorzystali w swej pracy archiwalia znajdujące się wyłącznie w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Dokumenty te, znajdujące się początkowo w Archiwum MSZ w Warszawie, były znane historykom polskim już w latach pięćdziesiątych, dzięki życzliwości ówczesnego profesora i rektora Szkoły Głównej Służby Zagranicznej oraz dyrektora departamentu archiwum i biblioteki MSZ — Tadeusza Cieślaka. Częścią tych archiwaliów, w tym raportami konsulów polskich w Niemczech, zajmowali się nasi historycy, publikując je i objaśniając. Mieli więc autorzy omawianej książki zadanie w pewnym stopniu ułatwione. Chałupczak i Kołodziej zebrali owe sprawozdania i protokoły konsulów polskich i opublikowali je w jednym tomie i już sam ten fakt ma duże znaczenie dla dalszych badań naukowych. Należało jednak zaznaczyć, które teksty były publikowane wcześniej, a które ukazują się w druku po raz pierwszy. Zgodnie z wymogami edytorskimi, wszystkie teksty opatrzone przypisami i objaśnieniami. Jeżeli chodzi o wstęp, odczuwa się pewien niedosyt w zakresie stanu badań. Zabrakło w nim krytycznego przeglądu dotychczasowych wydawnictw źródłowych na